

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, w ramach której udziela pożyczek pozabankowych.

W dniu 19 listopada 2015 r. do siedziby jego biura w O. przy ul. (...) w O. przyszedł W. W. (1), któremu J. B. już wcześniej udzielał pożyczek gotówkowych i które oskarżony regularnie spłacał.

Dnia 19 listopada 2015 r. W. W. (1) poprosił o pożyczkę w wysokości 6.500 zł plus 500 zł tytułem opłaty za korzystanie z pożyczki.

W tym czasie oskarżony od około dziesięciu lat był uzależniony od hazardu i wówczas również czynnie grał.

W. W. (1) przekazał J. B. do wglądu swój dowód osobisty, który został skserowany, poza tym przedstawił kopię decyzji emerytalnej jak również wyciąg z rachunku bankowego. Na pytanie pożyczkodawcy wyjaśnił, że ma niewielki kredyt bankowy, który regularnie spłaca. Nie podał wysokości tego kredytu. Nie udzielił informacji na temat jakichkolwiek zobowiązań czy zaległości alimentacyjnych, jak również nie poinformował o swoim problemie z hazardem. Zataił ponadto informację, że na tamten moment posiadał długi w łącznej wysokości około 100.000 zł. Nie podał również, na jaki cel ma zamiar przeznaczyć pożyczkę.

J. B. udzielił oskarżonemu wnioskowanej pożyczki w łącznej wysokości 7.000 zł, płatnej w 7 ratach po 1.000 zł, do dnia 25 każdego miesiąca. Termin płatności pierwszej raty upływał w dniu 25 grudnia 2015 r.

W dniu 22 grudnia 2015 r. W. W. (1) wystosował do J. B. pismo, w którym poprosił go o wydłużenie okresu spłat, względnie zmniejszenie wysokości rat pożyczki do 600 zł. W treści pisma wskazał na trudną sytuację finansową J. B. poinformował go pisemnie, że nie zgadza się na nowe warunki spłaty pożyczki.

W. W. (1) nie wpłacił ani jednej raty pożyczki, nawet w tej zmniejszonej deklarowanej wysokości. W związku z tym faktem J. B. wysłał do niego w dniu 3 lutego 2016 r. pismo, w którym przypomniał, że nie wpłynęła ani jedna rata spłaty pożyczki. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi, a oskarżony nie podjął z J. B. żadnego kontaktu. W związku z powyższym J. B. wystosował pisemnie przedsądowe wezwanie do zapłaty, które W. W. (1) odebrał. W związku z dalszym brakiem spłaty pożyczki pokrzywdzony skierował pozew o zapłatę do Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich. Sąd ten uwzględnił pozew i wydał nakaz zapłaty w sprawie I Nc 1075/16 upr w dniu 26 stycznia 2017 r., w którym zobowiązano W. W. (1), aby zapłacił na rzecz J. B. kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami umownymi od 26 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Po nadaniu temu nakazowi klauzuli wykonalności w dniu 10 marca 2017 r. J. B. zainicjował egzekucję komorniczą, w wyniku której wyegzekwowano kwotę 17,70 zł. Od komornika J. B. dowiedział, że oskarżony ma zobowiązania alimentacyjne, które mają pierwszeństwo w egzekucji.

18 listopada 2017 r. J. B. udał się do miejsca zamieszkania oskarżonego w S.. Nie zastał oskarżonego w domu, natomiast od córki oskarżonego dowiedział się, że jej ojciec pracuje w S. P. i w domu bywa wieczorami. Córka przekazała pokrzywdzonemu również dwa numery telefonu do oskarżonego. J. B. wielokrotnie dzwonił na podane numery i tylko raz połączenie odebrał W. W. (1) i powiedział, że przebywa poza granicami kraju. Gdy pokrzywdzony zwrócił uwagę na fakt, że córka oskarżonego powiedziała, że pracuje on na miejscu, stanowczo temu zaprzeczył, a na pytanie, kiedy spłaci pożyczkę stwierdził, że na razie nie będzie jej spłacał, bo nie ma z czego i nie wie, kiedy będzie mógł.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego, k. 79-80
zeznania J. B., k. 1-2, 80-81
umowa o pożyczkę z 19.11.2015 r., k. 5
decyzja o waloryzacji emerytury, k. 21
wyciąg z rachunku, k. 22
kopia dowodu osobistego, k. 20
wcześniejsze pożyczki, k. 6-7
wniosek o restrukturyzacje zobowiązań, k. 17-19
odpowiedź J. B. na wniosek, k. 16
pismo z 3 lutego 2016 r., k. 15
przedsądowe wezwanie do zapłaty, k. 14
pozew, k. 12-13
nakaz zapłaty, k. 9
wniosek egzekucyjny, k. 11
wezwanie do dokonywania potrąceń, k. 8
plan podziału, k. 10, 78
spis wpłat, k. 23

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie kwestionując ustaleń faktycznych stwierdził, że nie miał zamiaru nikogo oszukać. Przed Sądem wyjaśnił, że po wzięciu pożyczki jego sytuacja się „zagałowała”, kiedy żona wystąpiła o separację i alimenty na dzieci, w efekcie czego nie był w stanie uregulować pożyczki. Dodał również, że jest hazardzistą, obecnie nie gra, ale w momencie pobierania pożyczki był hazardzistą czynnym, grał bardzo intensywnie, jego zobowiązania opiewały łącznie na kwotę ok. 100.000 zł. Stwierdził, że w momencie pożyczania pieniędzy od J. B. nie miał egzekucji komorniczej z tytułu alimentów, a jego pierwsza egzekucja na świadczeniu emerytalnym powstała w 2016 r. Gdy pobierał pożyczkę nie toczyła się sprawa o alimenty ani o separację, dowiedział się nich w styczniu 2016 r. Dodatkowo stwierdził, że jego sytuacja pogorszyła się w ciągu jednego miesiąca, dużo pieniędzy przegrał, więc grał dalej i pożyczał pieniądze z „chwilówek”.

W. W. (1) ma wykształcenie średnie, jest z zawodu ślusarzem. Jest z żoną w separacji, posiada 2 dzieci w wieku 23 i 21 lat, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku, pracuje za granicą jako pracownik fizyczny z zarobkami ok. 380 Euro tygodniowo. Ponadto jest emerytem wojskowym, pobiera emeryturę w wysokości około 3.200 zł.

W. W. (1) nie był wcześniej karany.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego, k. 46, 79-80
dane osobopoznawcze, k. 49

dane o karalności, k. 43

decyzja o waloryzacji emerytury, k. 21

Sąd zważył, co następuje:

Wobec całości zebranego z sprawie materiału dowodowego, wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach J. B. i korespondujących z nimi wyjaśnieniach oskarżonego przyznającego okoliczności faktyczne sprawy.

Sąd nie dostrzegł przesłanek mogących podważać wiarygodność zeznań pokrzywdzonego zwłaszcza w zakresie ewentualnego motywu leżącego po jego stronie, aby zaistniała rzeczywistość przedstawiać inaczej aniżeli zgodnie z prawdą. W ocenie Sądu zeznania J. B. nie były podyktowane żadną inną okolicznością aniżeli wyłącznie chęcią przedstawienia okoliczności zdarzenia wiernie i zgodnie z ich faktycznym, rzeczywistym przebiegiem.

Z kolei wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, twierdząc, że nie miał zamiaru nikogo oszukać, stanowią zdaniem Sadu wyłącznie próbę uwolnienia się od grożącej mu odpowiedzialności i należy uznać je za emanację przysługującego oskarżonemu prawa do obrony, której jednak nie można przydać waloru wiarygodności i która nie mogła mieć wpływu na ustalenie osoby odpowiedzialnej za zaistniałe zdarzenie.

Przy ustaleniach sprawy Sąd oparł się również na dowodach w postaci danych o karalności oskarżonego w zakresie ustalenia, czy był uprzednio karany, a nadto Sąd wykorzystał dowód w postaci danych o osobie co do ustalenia sytuacji życiowej oskarżonego oraz inne dokumenty dołączane do akt w toku postępowania sądowego wymienione w ustaleniach stanu faktycznego jako dowody uzupełniające w stosunku do osobowych źródeł dowodowych. Wiarygodności i rzetelności wyżej wymienionych dokumentów nie podważyła żadna ze stron procesu, a nie wzbudziły one też uzasadnionych wątpliwości Sądu co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy.

W ocenie Sądu wszystkie wskazane w części ustalającej uzasadnienia okoliczności wskazują, iż oskarżony W. W. (1) popełnił zarzucany mu w akcie oskarżenia czyn polegający na stypizowanym w art. 286 § 1 k.k. oszustwie. Sąd jednoznacznie ustalił, że oskarżony wprowadził swojego pożyczkodawcę, J. B., w błąd co do zamiaru spłacenia pożyczki. Nadto działał z góry powziętym zamiarem przysporzenia sobie korzyści majątkowych, czym doprowadził pokrzywdzonego do straty finansowej polegającej na udzieleniu mu pożyczki na kwotę 6500 złotych oraz opłaty wspomagającej w wysokości 500 złotych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa z art. 286 § 1 k.k. od niewywiązania się po prostu z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. dążył do uzyskania świadczenia, poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że **gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby umowy na tych warunkach, na jakich została zawarta** (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773).

Zauważyć w tym kontekście należy, iż w judykaturze trafnie przyjmuje się, iż nawet przy działaniu sprawcy polegającym na złożeniu zamówienia na dostawę towaru z odroczonym terminem płatności, określonym w wystawionej fakturze, przy istnieniu już w momencie złożenia zamówienia lub w momencie pobrania towaru zamiaru niedotrzymania terminu zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony mamy do czynienia z doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd (zob. wyrok S.A. w Lublinie z dnia 17.06.2003 r., sygn. II AKa 52/03, Prok. i Pr. 2004/6/20). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 r. (V KKN 66/07, LEX nr 351207) aby przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

konieczne jest ustalenie spełnienia znamion strony podmiotowej czynu polegającej na tym, iż sprawca już w momencie złożenia zamówienia na dostawę towaru z odroczonym terminem płatności określonym w wystawionej fakturze lub w czasie odbioru towaru miał zamiar niezwrócenia należności, doprowadzając w ten sposób kontrahenta umowy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd.

Przenosząc wyżej wskazane rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy wskazać należy przede wszystkim, iż niewątpliwie oskarżony w chwili zawarcia umowy pożyczki zapewnił J. B. o tym, iż pożyczka zostanie spłacona. Oskarżony podpisał umowę, w której wprost wskazano, że spłata pożyczki zostaje rozdzielona na 7 równych rat po 1.000 zł każda i że płatność pierwszej raty przypada na 25 grudnia 2015 r. Tym samym należy przyjąć, że oskarżony wywołał u pokrzywdzonego przeświadczenie o woli spłaty długu w ustalonych datach. Co istotne oskarżony swoim zachowaniem stworzył pozory, że spłata pożyczki z jego strony jest pewna i niczym niezagrożona. W. W. (1) nie wspomniał o tym, że na tamten moment łączna kwota jego zadłużenia wynosiła 100.000 zł, wskazał natomiast niezgodnie z prawdą, że posiada „niewielki” kredyt bankowy, który spłaca. W. W. (1) nie ostrzegł J. B., że jest czynnym hazardzistą, nie podał także, że toczy się sprawa o separację z żoną i ustalenie alimentów wobec córek. Wprawdzie w zakresie tej ostatniej okoliczności oskarżony wyjaśnił, że nie wiedział, iż toczą się względem niego wskazane sprawy sądowe, to jednak takiemu twierdzeniu nie można dać wiary. Jak wynika bowiem z planu podziału, tytuły egzekucyjne to jest wyroki zasądzające alimenty od oskarżonego powstały w styczniu 2016 r. Trudno uznać zatem, aby w listopadzie 2015 r. oskarżony nie wiedział o wszczętych postępowaniach. Okoliczności, z których powstały wyroki alimentacyjne musiały, co oczywiste znacząco wyprzedzać postępowania sądowe w ich przedmocie. Poza tym wprawdzie jeszcze przed terminem spłaty pierwszej r, bo w dniu 22 grudnia 2015 r. W. W. (1) wystosował do J. B. pismo, w którym poprosił go o wydłużenie okresu spłat, względnie zmniejszenie wysokości rat pożyczki do 600 zł wskazując wskazał na trudną sytuację finansową, to jednak tak czy siak nie wpłacił ani jednej raty pożyczki, nawet w tej zmniejszonej deklarowanej wysokości. Przed Sądem oskarżony tłumaczył się, że nie wpłacił nawet pomniejszonej raty, gdyż pokrzywdzony nie zgodził się przecież na restrukturyzację zobowiązania. Takie tłumaczenie oskarżonego jest dość osobliwe i razi naiwnością, jako, że oczywistym pozostaje, że nie zgadzając się na zmianę warunków spłaty pożyczki J. B. oczekiwał spłaty raty w wysokości 1.000 zł przez 7 miesięcy, a nie rezygnował z otrzymania rat w ogóle. Co istotne po wysłaniu do oskarżonego pisma z dnia 3 lutego 2016 r., w którym J. B. przypomniał, że nie wpłynęła ani jedna rata spłaty pożyczki, oskarżony nie udzielił żadnej odpowiedzi ani nie podjął z J. B. żadnego kontaktu i w dalszym ciągu rat nie spłacał. Podczas jedynej rozmowy telefonicznej zainicjowanej co istotne przez pokrzywdzonego i to końcem 2017 r. oskarżony powiadomił, że na razie nie będzie spłacał pożyczki, bo nie ma z czego i nie wie, kiedy będzie mógł zapłacić.

Jak widać więc W. W. (1) ani nie dotrzymał terminów spłaty rat pożyczki, ani nie informował J. B. o przyczynach takiego stanu rzeczy. A ponieważ W. W. (1) nie wpłacał rat nawet w zmniejszonych wysokościach, wnioskować należy, że wniosek o restrukturyzację zadłużenia nie był wysłany ze szczerymi intencjami, ale po to, by zyskać na czasie. Znamienne i wymagające podkreślenia jest to, że oskarżony sam nie podjął kontaktu z pokrzywdzonym i nie odpowiadał na ponaglenia z jego strony. Działając w wyżej opisany sposób, oskarżony niewątpliwie kontynuował swój uprzednio podjęty z góry – bo już w momencie zawierania umowy – zamiar niewywiązania się z ze swoich obowiązków jako kontrahenta umowy. Podkreślić należy także, że w momencie zawierania umowy pożyczki oskarżony nie mówił pokrzywdzonemu o swojej trudnej sytuacji materialnej, przeciwnie - zapewniał o woli spłaty długu. W toku postępowania starał się natomiast lansować tezę, że jego sytuacja materialna pogorszyła się w ciągu miesiąca i to już po zawarciu umowy pożyczki, czemu nie można dać wiary, zważywszy na istniejące w dacie umowy zadłużenie w wysokości 100.000 zł i problem hazardowy oskarżonego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 kwietnia 2000 r. II AKa 71/2000, (OSA 2001/7-8 poz. 54 str. 54 Monitor Prawniczy 2003/12 str. 567) „tworzenie fikcji poprzez zatajanie faktycznego standingu firmy jest **kreowaniem mylnego wyobrażenia o możliwościach spłaty zadłużenia w umówionym terminie**, a nie w ogóle w czasie bliżej nieoznaczonym, prowadzące do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, stanowi przestępstwo oszustwa i jest formą zadłużenia w rozumieniu prawa cywilnego opartego na czynie niedozwolonym. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji nabywania towarów z opóźnionym terminem zapłaty, kiedy to w szeregu wypadkach strony naruszają podstawowe zasady prawa cywilnego i obyczaju kupieckiego, burząc pokładane w nich zaufanie kontrahenta, że właściwie wywiążą się z umowy,

mimo że z góry wiadomym jest, **o czym w sposób zamierzony nie informuje się**, że jest to niemożliwe i spowoduje stratę jego majątku”.

Wskutek wyżej wskazanego działania oskarżonego J. B. dokonał niekorzystnej dla siebie transakcji, w momencie bowiem zawierania umowy z W. W. (1) był przekonany, że pożyczka zostanie spłacona w podanych terminach, a nie w późniejszym bliżej nieokreślonym terminie i nadto mógł powziąć przekonanie, że nie istnieją absolutnie żadne okoliczności, które skutkowałyby niedotrzymaniem terminów przez oskarżonego. Jak wywodzi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.08.2000 r. (V KKN 267/2000, OSNKW 2000/9-10 poz. 85) „ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. (...) Dla właściwej wykładni wskazanego znamienia ustawowego istotne znaczenie ma to, że droga „pochodu” przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem. Dlatego też korzystność czy też niekorzystność owego rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie rozporządzania mieniem, a nie tych, które następują później (por. D. Pleńska i O. Górniak [w:] System prawa karnego, Warszawa 1989, str. 418)”.

Powyższe w ocenie Sądu jednoznacznie wskazuje, że już w momencie zawierania umowy pożyczki oskarżony **nie miał zamiaru** wywiązać się z zawartej umowy, a tym samym dążył do uzyskania korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonego, wywołując u niego mylne przekonanie woli spłaty długu. Podawane zaś przez oskarżonego powody niedotrzymania terminu spłaty nie mogą stanowić dla oskarżonego usprawiedliwienia. Jak już bowiem wyżej wskazano także sam brak zwrócenia uwagi pokrzywdzonego na te okoliczności w momencie zawarcia umowy, stanowi co do zasady jeden ze sposobów popełnienia przestępstwa oszustwa. W tym miejscu wskazać należy na zeznania J. B.. Świadek stwierdził, że nie udziela pożyczki, jeśli jest zajęcie komornicze. Nadto dodał: „w momencie udzielania pożyczki oskarżonemu nie wiedziałem o konkretnej wysokości zadłużenia. Ja miałem już wcześniej do czynienia z hazardzistą i gdybym to wiedział, to nie udzieliłbym mu tej pożyczki”.

Zdaniem Sądu więc całokształt zebranych okoliczności faktycznych dał pełne podstawy do przypisania oskarżonemu czynu z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 19 listopada 2015 r. w O. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd, co do zobowiązania się do spłaty udzielonej mu pożyczki gotówkowej zawartej pomiędzy (...) .H. (...) a W. W. (2), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci udzielonej mu pożyczki na kwotę 6500 złotych oraz opłaty wspomagającej w wysokości 500 złotych, czym działał na szkodę (...) .H. (...) (...)-(...) O. ul. (...).

Za opisane powyżej przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, traktując ją jako najodpowiedniejszą oraz uznając ją za adekwatną w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Ponadto, jako że oskarżony działał w celu uzyskania korzyści majątkowej Sąd wymierzył oskarżonemu obok kary pozbawienia wolności karę grzywny określoną w przepisie art. 33 § 2 k.k.

Oceniając czyn oskarżonego w ramach sędziowskiego wymiaru kary, Sąd uznał, że orzeczona za nie kara pozbawienia wolności jest w pełni uzasadniona. Bez wątplenia przypisane mu przestępstwo było bezprawne i zawinione. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął głównie pod uwagę rodzaj i charakter naruszonych dóbr (mienie), rozmiar szkody (7.000 zł), sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również zamiar bezpośredni popełnienia czynu oraz motywację, polegającą na chęci uzyskania łatwego zysku. Należy wskazać, że oskarżony popełnił przestępstwo umyślne nakierowane na oszukanie osób trzecich i na wprowadzenie w błąd swojego kontrahenta w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, traktując drogę przestępstwa jako sposób zdobywania dóbr materialnych. Uwzględniono przy tym rodzaj naruszonego dobra, w tym m.in. wartość korzyści majątkowej, którą oskarżony uzyskał, a która nie można uznać za nieznaczną. Odnosząc się przy tym do okoliczności popełnienia czynu wskazać należy, iż oskarżony naruszył ponadto nie tylko normy prawa karnego ale także podstawowe zasady zaufania pomiędzy kontrahentami umowy. Podkreślić w tym miejscu należy, że W. W. (1) działał na szkodę pokrzywdzonego, który do tej pory nie uzyskał rekompensaty poniesionych szkód. Należało też uwzględnić niekorzystne skutki, jakie niesie dla

gospodarki przestępczość polegająca na wyłudzeniu pożyczek. Mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności należy skonstatować, iż czyn popełniony przez oskarżonego charakteryzuje się dużym stopniem społecznej szkodliwości.

Oceniając natomiast stopień winy oskarżonego należało uwzględnić jego wiek, poziom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sytuację motywacyjną. W ocenie Sądu oskarżony nie znajdował się w niezwyklej sytuacji motywacyjnej, przeciwnie – na popełnienie występku zdecydował się dlatego, że to przestępcze zachowanie uznał za naturalny sposób uzyskania środków pieniężnych z przeznaczeniem na hazard, podczas gdy był w stanie powstrzymać się od popełnienia zabronionego czynu. Oskarżony zlekceważył obowiązujące normy postępowania, a przecież nic nie stało na przeszkodzie, aby uczynił zadość nie tylko wiążącym go regułom prawnym, ale i regułom zaufania, jakie pokrzywdzony w nim pokładał. Oskarżony dopuścił się występku niewątpliwie rozumiejąc w pełni znaczenie swojego postępowania. Jest bowiem osobą pełnoletnią, będącą w stanie rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem. Okoliczności sprawy wskazują, że jego występki były wyrachowane. W ocenie Sądu, od oskarżonego należało wymagać zachowania zgodnego z prawem. Pomimo, iż miał on świadomość, co do naruszenia określonego prawem zakazu, zachował się w sposób niedozwolony, niezgodny z przyjętymi regułami zachowania. Uwzględniono przy tym pełny stan rozwoju intelektualnego oskarżonego, który pozwalał mu zrozumieć istotę i znaczenie przypisanego mu czynu, jak i doświadczenie życiowe stwarzające pełne podstawy do dostosowania swych zachowań do społecznie akceptowanych wzorców i jednocześnie nieuczynienie tego. Skoro więc oskarżony zdalny jest do przypisania mu winy i nie zachodzą wobec niego okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną określone w kontraktach, uznać należy, iż jest winny przypisanego mu czynu.

Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego zasadnym będzie zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sąd w tym względzie kierował się preferencją ustawodawcy dla kar niepolegających na pozbawieniu wolności wyrażoną w art. 58 § 1 k.k., wedle której, jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W ocenie Sądu taka sytuacja w przypadku oskarżonego nie zachodzi, a cele kary zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej mogą zostać zrealizowane w sytuacji, gdy zostanie poddany próbie i w warunkach wolnościowych będzie musiał kontrolować swoje zachowanie, by nie wchodzić w konflikt z prawem i wykorzystać daną mu przez Sąd w ten sposób szansę. Zdaniem Sądu względem oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza społeczno-kryminologiczna. Sąd uznał bowiem, że niekarany do tej pory oskarżony daje gwarancję niepopadania w przyszłości w konflikt z prawem. Sąd zawiesił zatem warunkowo wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, wierząc, iż cele zapobiegawcze i wychowawcze spełni roczny okres próby, a oskarżony uzna całe zdarzenie za naukę i przestrożę na przyszłość. Określony przez Sąd okres próby pozwoli w sposób wystarczający kontrolować zachowanie W. W. (1) i ewentualnie zweryfikować postawioną przez Sąd pozytywną prognozę kryminologiczną. Gdyby więc oskarżony zdecydował się wrócić na drogę przestępstwa, musi realnie liczyć się z tym, że kara pozbawienia wolności może zostać w stosunku do niego zarządzona i wykonana. W ocenie Sądu całokształt orzeczonych względem W. W. (1) kar doprowadzi do społecznej readaptacji sprawcy.

Przy przyjęciu, że oskarżony popełnił zarzucane przestępstwo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jak również dla realnego uzmysłowienia naganności czynu i dla zapewnienia rzeczywistej dolegliwości kary i również w celu zapobieżeniu na przyszłość tego typu przestępstwom Sąd na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 10 zł każda uznając taką karę za współmierną do wagi popełnionego przez W. W. (1) występku – w ilości stawek wyrażając swoją dezaprobatę dla samego czynu, a stojąc na stanowisku, że możliwości zarobkowe oskarżonego przemawiają za ustaleniem wysokości każdej stawki na 10 zł. Ocenę możliwości zarobkowych W. W. (1) Sąd przeprowadził w oparciu o osiągnięte dochody, ale również przy uwzględnieniu wykształcenia i warunków rodzinnych. Sąd przyjął, iż grzywna taka wymierzona za czyn dokonany w celu uzyskania korzyści majątkowej w następstwie wprowadzenia kontrahenta w błąd, dodatkowo wzmoże dolegliwość i oddziaływanie orzeczonej kary, a liczba stawek pozwoli w większym stopniu uzmysłowić naganność czynu.

Wobec warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej oskarżonym kary pozbawienia wolności, Sąd zobligowany był do nałożenia na oskarżonego przynajmniej jednego z obowiązków, stosownie do brzmienia art. 72 k.k. W ocenie Sądu z uwagi na okoliczności sprawy, nadużyte zaufanie w relacjach z pokrzywdzonym, jak również negatywne

skutki, jakie czyn oskarżony mógł wywołać, zasadnym było nałożenie na obowiązkowi przeproszenia pokrzywdzonego, określonego w art. 72 § 1 pkt 2 k.k. Spełnienie przez W. W. (1) wskazanego powyżej obowiązku w sposób opisany przez Sąd w wyroku będzie stanowić dla pokrzywdzonego pewną rekompensatę za popełniony czyn i związane z nim dolegliwości.

Pomimo złożonego zarówno przez oskarżyciela publicznego jak i posiłkowego wniosku o zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody, Sąd nie orzekł w tym przedmiocie mając na uwadze brzmienie art. 415 § 1 k.p.k. zgodnie z którym w razie skazania oskarżonego lub warunkowego umorzenia postępowania w wypadkach wskazanych w ustawie sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. **Nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono.** Jak wskazuje K. E. w Komentarzu do art. 415 Kodeksu postępowania karnego (stan prawny 1 lipca 2018 r.) aby Sąd orzekł na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę, obowiązek naprawienia szkody w całości lub części, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, muszą być spełnione następujące przesłanki:

- 1) wobec oskarżonego musi zapaść wyrok skazujący lub warunkowo umarzający postępowanie;
- 2) ustawa przewiduje orzeczenie nawiązki, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienie (np. art. 67 § 3, art. 72 § 2 k.k.);
- 3) roszczenie wynikające z popełnionego przestępstwa nie jest przedmiotem innego postępowania (np. cywilnego) albo o roszczeniu tym prawomocnie nie orzeczono (np. wyrokiem).

Zakaz przewidziany w art. 415 § 1 k.p.k., stanowiący tzw. klauzulę antykumulacyjną, obejmuje zarówno orzekanie o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na podstawie art. 46 § 1 k.k., jak i o zobowiązaniu oskarżonego do naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k. w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary (wyrok SN z 18.01.2013 r., V KK 378/12, LEX nr 1277805; wyrok SN z 28.11.2012 r., III KK 321/12, LEX nr 1231567). Innymi słowy ratio legis art. 415 § 1 k.p.k. sprowadza się do zapobieżenia funkcjonowaniu w obrocie prawnym tytułów egzekucyjnych wynikających z dochodzenia tego samego roszczenia w postępowaniu karnym i innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę (wyrok SN z 27.04.2017 r., IV KK 111/17, LEX nr 2307133). Zakaz, o którym mowa w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k., odnosi się do każdego określonego w ustawie wypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, **i to niezależnie od tego, czy roszczenie zasądzone w postępowaniu cywilnym zostało skutecznie wyegzekwowane** (wyrok SN z 21.02.2013 r., V KK 14/13, LEX nr 1284782). Jeżeli o roszczeniu tym orzeczono tylko częściowo, względnie przedmiotem innego postępowania (cywilnego) jest tylko część roszczenia, zachodzi możliwość orzekania w postępowaniu karnym o penalnych czy też probacyjnych środkach kompensacyjnych w takiej części, w jakiej nie zachodzi stan rei iudicatae lub lis pendens (zob. wyroki SN: z 6.11.2012 r., IV KK 268/12, LEX nr 1226754; z 26.09.2012 r., V KK 209/12, LEX nr 1220961). (...) Znamienne jest także to, że tzw. klauzula antykumulacyjna, wskazana w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k., wymaga dla swego zastosowania zarówno tożsamości przedmiotowej, jak i tożsamości podmiotowej (zob. wyrok SN z 3.02.2012 r., V KK 9/12, KZS 2012/7–8, poz. 43). W judykaturze wręcz podnosi się, iż z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. wynika kategoriyczny zakaz rozstrzygania w różnych postępowaniach o tej samej szkodzie, a co za tym idzie – kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń. Jeżeli zatem roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, to nie jest możliwe (niejako ponowne) orzekanie o obowiązku naprawienia szkody, i to niezależnie od tego, czy zasądzone w postępowaniu cywilnym roszczenie zostało wyegzekwowane (wyrok SN z 23.11.2016 r., III KK 405/16, LEX nr 2155184).

W przedmiotowej sprawie w dniu 26 stycznia 2017 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zobowiązano W. W. (1), aby zapłacił na rzecz J. B. kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami umownymi od 26 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. W ocenie Sądu nie ma więc wątpliwości, że o roszczeniu J. B. względem W.

W. (1) będącego przedmiotem tego postępowania prawomocnie orzeczono, co jednoznacznie wykluczało możliwość ponownego zobowiązania oskarżonego do naprawienia szkody.

Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości, tj. kwotę 240 zł tytułem opłaty i kwotę 70 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków. Konieczność poniesienia przez W. W. (1) kosztów sądowych jest przejawem odpowiedzialności za popełnianie przestępstw, albowiem oskarżony winien liczyć się nie tylko z tym, iż poniesie konsekwencje prawnokarne swojego czynu, ale również i z tym, że tego typu zachowania rodzą określone skutki natury finansowej, związane z pokrywaniem zarówno opłaty od wymierzonej kary, jak i poniesionych w sprawie wydatków.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.